

Sygn. akt I PK 8/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa P.W.  
przeciwko S. Spółka Akcyjna w B. (następca prawny K. Spółki Akcyjnej w K.)  
o zadośćuczynienie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 listopada 2017 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w K.  
z dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. akt IX Pa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i  
odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania  
kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód P.W. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 24 sierpnia 2016 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego tj.: art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną, wykładnią pojęcia tzw. "odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę" i niezasadne uznanie, że przy określeniu kwoty zadośćuczynienia należy „brać pod uwagę” kwotę należną w ramach jednorazowego odszkodowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych a także kwoty wypłacone w ramach świadczeń z ubezpieczeń prywatnych NNW.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, „ponieważ istnieje potrzeba wykładni art. 445 § 1 k.c. a zwłaszcza pojęcia tzw. <<odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę>> głównie przez pryzmat relacji zadośćuczynienia do świadczeń wypłaconych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy też przyznanych z tytułu ubezpieczenia prywatnego NNW. W orzecznictwie pojawia się pogląd, iż zapłata przez pracodawcę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy powinna być <<wzięta pod uwagę>> przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. Powód stoi na stanowisku przeciwnym, wskazując, iż brak podstaw zarówno do odliczeń jak i do <<brania pod uwagę>> należnego z ZUS świadczenia. Wskazać również należy, iż orzeczenia, w których wskazuje się na zasadność <<brania pod uwagę>> wypłaconych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwot nie dają odpowiedzi na pytanie co rozumieć należy, przez pojęciem <<wzięcia pod uwagę>> i czym różni się ono od pojęcia tzw. <<odliczenia>> co budzi poważne wątpliwości interpretacyjne i wpływa na zakres wykładni art. 445 § 1 k.c. zwłaszcza przez pryzmat definicji <<odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę>>”.

W odpowiedzi na skargę pozwana S. Spółka Akcyjna w B. (następca prawny K. Spółki Akcyjnej w K.) wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających

zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPiUS - wkładka z 2003 r. Nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 189 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423).

Posumowaniem orzecznictwa Sądu Najwyższego, ze wskazaniem na aktualną linię orzecniczą dotyczącą rozumienia pojęcia „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, zajął się Sąd Najwyższy w wyroku 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 (OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66). Podkreślił, że nie budzi wątpliwości, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględniać różnego rodzaju świadczenia otrzymane przez poszkodowanego (z ubezpieczenia społecznego, z ubezpieczenia majątkowego itp.). W uchwale pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29

kwietnia 1965 r., III PO 3/65 (OSNCP 1965 nr 12, poz. 198) stwierdzono, że zapłata przez zakład ubezpieczeń umówionej sumy pieniężnej z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków powinna być wzięta pod uwagę przy określeniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 27 sierpnia 1969 r., i PR 224/69 (OSNCP 1970 nr 6, poz. 111), w którym uznał w szczególności, że otrzymanie przez poszkodowanego bardzo wysokiej kwoty pieniężnej z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków może prowadzić do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie. W wyroku z dnia 12 października 1999 r., II UKN 141/99 (OSNAPIUS 2001 nr 1, poz. 29) Sąd Najwyższy uznał, że przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. powinna być wzięta pod uwagę zapłata przez pracodawcę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Podobnie w wyroku z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02 (LEX nr 82269) stwierdzono, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacone przez pracodawcę nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującemu poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c., jednakże to odszkodowanie powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Otrzymanie przez poszkodowanego tego typu świadczeń oznacza więc, że nie należy mechanicznie (matematycznie) zmniejszyć zadośćuczynienia o ich kwotę, ale należy to uwzględnić przy ustaleniu "odpowiedniej sumy". Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględniać czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową itp. (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974 nr 9, poz. 145 oraz wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego.

Za przyznaniem wysokiego zadośćuczynienia może przemawiać szczególne natężenie winy sprawcy szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002r., II CKN 605/00, LEX nr 484718).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (przeważnie starszym, wyrok z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966 nr 4, poz. 92, ale także nowszym, wyrok z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254) przedstawiany jest pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, choć w żadnym razie nie powinna być ona symboliczna. Jednakże w ostatnich latach pogląd ten nie jest aprobowany w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04, LEX nr 179052) oraz Sądu Najwyższego (por. przykładowo wyroki z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777). Według aktualnego orzecznictwa, taki pogląd był wyrażony w poprzednich realiach społeczno-gospodarczych i stracił znaczenie, a jedynym, zasadniczym kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy poszkodowanego. Obecnie przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., nie można pomijać notoryjnego faktu, iż w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej polskie społeczeństwo jest w wysokim stopniu rozwarstwione pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Z jednej strony istnieje bowiem grupa ludzi bardzo dobrze sytuowanych majątkowo, dla których określona kwota jest sumą mało znaczącą w ich budżetach domowych, zaś z drugiej strony funkcjonuje w społeczeństwie rzesza osób niezamożnych, dla których taka kwota jest wręcz niewyobrażalna. O ile więc konsekwencją poprzednio przedstawianej w judykaturze zasady - w myśl której wysokość "odpowiedniej sumy" powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa" - była tendencja do zasądzania przez sądy tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, o tyle w ostatnich latach można zaobserwować jej korektę w kierunku zasądzania na rzecz poszkodowanych zdecydowanie wyższych kwot pieniężnych. W ostatnich latach należy odnotować przykłady orzeczeń, w których - respektując zasadę, w myśl której uwzględnienie

stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji - Sąd Najwyższy przyznawał poszkodowanym kwoty zadośćuczynienia zdecydowanie wyższe niż orzekane przez sądy powszechne. Przykładowo, w wyroku z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03 (LEX nr 183777) Sąd Najwyższy zamiast kwoty 35.000 zł zasądzonej wyrokiem sądu drugiej instancji przyznał poszkodowanemu kwotę 50.000 zł; w wyroku z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, (OSNC 2006 nr 10, poz. 175; OSP 2007 nr 1, poz. 11, z glosą M. Nesterowicza; Monitor Prawniczy 2008 nr 2, s. 99, z glosą J. Matys) Sąd Najwyższy zmienił wyrok sądu drugiej instancji w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 83.044 zł podwyższył do kwoty 153.044 zł; w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05 (OSP 2009 nr 4, poz. 40, z glosą M. Nesterowicza; Przegląd Sądowy 2009 nr 6, s. 120, z glosą M. Wałachowskiej) Sąd Najwyższy zasądzoną wyrokiem sądu drugiej instancji kwotę 100.000 zł podwyższył do kwoty 150.000 zł, natomiast w wyroku z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09 (LEX nr 570118) Sąd Najwyższy zamiast kwoty 30.000 zł zasądzonej wyrokiem sądu drugiej instancji przyznał poszkodowanemu kwotę 150.000 zł. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się przez sąd na zasadę umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może bowiem podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II CKN 416/97, niepublikowany; z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 764/97, LexPolonica nr 353736; z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, LexPolonica nr 353892; z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepublikowany; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LexPolonica nr 380654; z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepublikowany; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LexPolonica nr 1631955; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepublikowany; z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, LexPolonica nr 1936079; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LexPolonica nr 1631468; z dnia 28 czerwca

2005 r., I CK 7/05, LexPolonica nr 1526282; z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10, poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LexPolonica nr 1936114). Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Nie można przy tym akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, bowiem zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio wysokie. Również nietrafne jest w związku z tym posługiwanie się określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego, czy średniego wynagrodzenia pracowniczego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008 nr D, poz. 95). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 nr 2, poz. 20, z glosą M. Nesterowicza). W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 nr 5, poz. 47, z glosą K. Ludwichowskiej).

Skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów uzasadniających stanowisko, że przy ustalaniu „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, nie ma podstaw do „brania pod uwagę” należnego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jednorazowego odszkodowania, które stanowiłyby podstawę do zmiany dotychczasowych poglądów w tej kwestii.

Przedstawione bowiem różnice między tymi świadczeniami (inne przesłanki dowodzenia o przysługującym roszczeniu, terminy przedawnienia roszczeń, ich wysokość, odmienny reżim odpowiedzialności) pozostają bez znaczenia, gdyż istotne znaczenie ma funkcja kompensacyjna obu świadczeń.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma rekompensować krzywdę doznaną przez poszkodowanego czynem niedozwolonym. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) lub cierpienia psychiczne (stres, frustrację, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi albo innymi następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w postaci np. trwałego oszpecenia, niemożności prowadzenia dotychczasowej aktywności życiowej, choćby uprawiania sportów, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie opisanych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Natomiast jednorazowe odszkodowanie stanowi jedynie częściową kompensację szkód i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Zatem funkcje kompensacyjne obu tych świadczeń posiadają pewien wspólny zakres i odnosi się on do rekompensaty za doznaną krzywdę. Ten zaś wspólny zakres przemawia za uwzględnianiem przy wysokości zadośćuczynienia wypłaconego jednorazowego odszkodowania.

Wbrew sugestiom skarżącego nic innego nie wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., I PK 253/04 (OSNP 2006 nr 5-6, poz. 73). W jego tezie stwierdzono, że co do zasady nie ma podstaw do obniżenia należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) o otrzymane z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie, jeżeli zostało ono zużyte na pokrycie kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała, co spowodowało zmniejszenie odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.), obniżonego następnie o kwotę odpowiadającą stopniowi przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.). Przede wszystkim podkreślić należy, że w tej sprawie zgłoszone zostały dwa roszczenia – o odszkodowanie (art. 444 § 1 k.c.) i o zadośćuczynienie (art. 445 § 1 k.c.). Sąd Najwyższy powtórzył przedstawiany wyżej pogląd, stwierdzając, że otrzymane przez poszkodowanego świadczenie z ubezpieczenia społecznego

należy także uwzględnić przy ocenie wysokości zadośćuczynienia. Zwrócił jednak uwagę na szczególny przypadek, gdy wypłacone z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie zostało w całości zużytkowane na pokrycie kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała (pokrycie szkody), a przez to w całości uwzględnione przy umniejszeniu należnego odszkodowania, konstatując, że w takiej sytuacji nie ma przesłanek do uwzględnienia jednorazowego odszkodowania przy ocenie wysokości zadośćuczynienia. Prościej rzecz ujmując, w przypadku, gdy jednorazowe odszkodowanie zostało już uwzględnione przy wysokości odszkodowania z art. 444 § 1 k.c. i spowodowało jego obniżenie, to nie ma podstaw, aby po raz drugi zastosować ten mechanizm do wysokości zadośćuczynienia. Jeszcze inaczej, gdy koszty leczenia, rehabilitacji, potrzeby korzystania z pomocy osoby trzeciej oraz utracona możliwość zarobkowania zrekompensowane zostały w części przez jednorazowe odszkodowanie i stanowiło to podstawę do obniżenia odszkodowania z art. 444 § 1 k.c., to wypłacone jednorazowe odszkodowanie nie może być reduktorem wysokości zadośćuczynienia.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398<sup>9</sup> k.p.c., należało postanowić jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

as